



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 5 kwietnia 2018 r.

INFORMACJA PRASOWA

50 – letni pracownik przedszkola oskarżony o spowodowanie obrażeń u podopiecznego

Prokuratura Rejonowa Łódź – Bałuty oskarżyła 50 – letniego fizjoterapeutę zatrudnionego w specjalistycznym przedszkolu prowadzonym przez jedną z fundacji, o narażenie 7 – letniego podopiecznego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i spowodowanie obrażeń, które naruszyły czynności narządów na czas powyżej 7 dni. Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5. Zarzuty w tej sprawie to efekt zawiadomienia złożonego przez rodziców chłopca, który podczas pobytu w przedszkolu doznał złamania nogi.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, rodzice dziecka w dniu 29 września 2017 roku, zostali powiadomieni przez przedszkole, że ich syn doznał urazu. Po przybyciu na miejsce, zostali zapewnieni przez personel placówki, że w wyniku nieszczęśliwego wypadku, doszło do powstania urazu nogi. Miało to nastąpić, gdy fizjoterapeuta sadzał chłopca na pufie i wówczas rzekomo podwinęła mu się noga. 7 - latek niezwłocznie trafił do szpitala, gdzie okazało się, że doszło do skomplikowanego złamania. Po trzech dniach rodzice po raz kolejny udali się do przedszkola. Fizjoterapeuta przeprosił ich za zaistniałą sytuację. Zapoznali się z zapisami monitoringu. Wówczas okazało się, że przebieg zdarzenia był inny niż wynika to z relacji pracowników przedszkola, a uraz u chłopca jest efektem przemocy fizycznej i nadmiernych emocji ze strony pracownika placówki. To właśnie doprowadziło, do tego, że rodzice złożyli w bałuckiej prokuraturze zawiadomienie o podejrzeniu

popęlnieniu przestępstwa. Mężczyzna został zatrzymany. Prokurator przedstawił mu zarzuty. W sprawie zabezpieczony został monitoring. Jego zapisy zdają się potwierdzać relacje zawarte przez rodziców w zawiadomieniu. Wynika z nich, że w czasie gdy chłopiec wpadł w zdenerwowanie, do sali gdzie przebywał wszedł podejrzany. Gdy dziecko do niego podbiegło, podniósł je za ramiona, potrząsnął po czym kilkakrotnie, z dużą siłą opuścił na leżące na podłodze siedzisko. Wówczas zaczęło płakać. Podczas przesłuchania, podejrzany nie przyznał się do zarzutów i złożył wyjaśnienia, które co do samego przebiegu zdarzeniu nie korespondują z zapisami monitoringu. Prokurator zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór. Nadto, tytułem środka zapobiegawczego zobowiązał do powstrzymywania się od wykonywania czynności związanych z bezpośrednią opieką nad dziećmi.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania